

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Stanisław Rączkowski (spr.) SSA Edward Stelmasik
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r.

sprawy **J. J. (1)**

oskarżonej z art. 174 § 1 k.k., art. 173 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 maja 2013 r. sygn. akt III K 4/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec J. J. (1) w ten sposób, że:

1. z opisu przypisanego jej czynu eliminuje ustalenie „srowadzając nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób, a w tym E. K., J. W. (1), B. W., N. M., E. M., K. M. (1), K. D., S. S. i C. M.” oraz ustalenie „ w tym nie dostosowała prędkości jazdy do swoich umiejętności kierowania pojazdem, własności trakcyjnych samochodu oraz warunków drogowych a nadto rozwinęła nadmierną i niebezpieczną prędkość uniemożliwiającą jej panowanie nad kierowanym pojazdem, przez co umyślnie w zamiarze ewentualnym spowodowała bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym”,

2. przypisany jej czyn kwalifikuje z art. 177§2k.k. i ten przepis przyjmuje za podstawę wymierzonej oskarżonej kary,

II. utrzymuje w mocy w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec J. J. (1),

III. zasądza od oskarżonej J. J. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. W., D. W. i B. W. po 600 złotych tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonej J. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz wymierza jej 400 złotych opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w (...) oskarżył J. J. (1) o to, że w dniu 14 kwietnia 2012 roku na 377, 2 km drogi krajowej nr (...) pomiędzy O. a J., gmina K., umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym sprowadzając nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób, a w tym E. K., J. W. (1), B. W., N. M., E. M., K. M. (1), K. D., S. S. i C. M. w ten sposób, że kierując samochodem terenowym marki T. (...) o nr (...) KL 40 nie zachowała szczególnej ostrożności i rozpoczęła manewr wyprzedzania samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez C. M. poruszającego się maksymalną prędkością dopuszczoną administracyjnie na tym odcinku drogi i następnie bez skutecznego upewnienia się o możliwości bezpiecznego kontynuowania tego manewru rozpoczęła manewr wyprzedzania ciągnika siodłowego marki V. o nr rej. (...) z naczepą – cysterną kierowanego przez S. S., który również poruszał się z maksymalną prędkością dopuszczoną administracyjnie na tym odcinku drogi, w wyniku czego zmusiła C. M. i S. S. do gwałtownego hamowania wynikającego z zajechnia przez nią drogi jadącemu z przeciwnego kierunku swoim pasem ruchu pojazdowi marki S. (...) o nr rej. (...) kierowanemu przez K. D. zmuszając go do gwałtownego hamowania i zjechnia do prawej krawędzi jezdni, a następnie kończąc manewr wyprzedzania utraciła panowanie nad torem ruchu kierowanego przez siebie samochodu i zjechała ponownie na lewy pas ruchu uderzając w lewy bok jadącego z przeciwnego kierunku samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) – którego kierowca E. K. podjęła wcześniej manewr hamowania i zjeżdżania do prawej krawędzi jezdni – powodując jego osunięcie do przydrożnego rowu, po czym uderzyła w bok jadącego również z przeciwnego kierunku swoim pasem ruchu, samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez J. W. (1), skutkiem czego E. K. doznała powierzchownego urazu głowy i kręgosłupa szyjnego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas poniżej siedmiu dni, pasażer samochodu A. B. W. doznał złamania kości krzyżowej, złamania żeber III-VIII prawych i III-VIII lewych, złamania łopatki lewej, złamania panewki stawu biodrowego, złamania trzonu kości udowej lewej, stłuczenia płuc, odmy opłucnowej lewostronnej, wymagającej leczenia drenażem oraz wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na jego zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, kierowca A., J. W. (1) doznała rozległych obrażeń klatki piersiowej i głowy skutkujących jej zgonem, a pasażerki A. doznały: N. M. obrażeń wielonarządowych, E. M. rozległych obrażeń głowy i klatki piersiowej z następowym zachłyśnięciem krwią K. M. (1) masywnych obrażeń czaszkowo-mózgowych, które to obrażenia skutkowały ich zgonem,

tj. o przestępstwo z art. 173 § 2 i 4 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem dnia 23 maja 2013 r. :

I. Uznał oskarżoną J. J. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, nadto z ustaleniem, że naruszyła przy tym umyślnie zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 3 pkt 1 d, art. 24 ust. 1 pkt 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012.1137), w tym nie dostosowała prędkości jazdy do swoich umiejętności kierowania pojazdem, własności trakcyjnych samochodu oraz warunków drogowych, a nadto rozwinęła nadmierną i niebezpieczną prędkość uniemożliwiającą jej panowanie nad kierowanym pojazdem, przez co umyślnie w zamiarze ewentualnym sprowadziła bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, zaś do zdarzenia doszło o godz. 7,50, tj. przestępstwa z art. 174 § 1 k.k. i art. 173 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 173 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 pkt 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej J. J. (1) zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 8 (ośmiu);

III. na podstawie art. 63 § 2 k.k. zaliczył na poczet orzeczonego środka karnego, okres zatrzymania prawa jazdy od 23 listopada 2012 r.;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonej J. J. (1) na rzecz pokrzywdzonego B. W. nawiązkę w kwocie 20.000 zł.

V. zasądził od oskarżonej J. J. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. W., D. W., B. W. kwotę 1260 zł. wobec każdego z nich, tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru;

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. uznał za zbędne dla postępowania karnego dowody rzeczowe i zarządził ich zwrot osobie uprawnionej:

- S. S., dowód rzeczowy nr 1 wg wykazu nr (...) (k. 420),

- S. K., dowód rzeczowy nr 2, wg wykazu nr (...) (k. 421),

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonej J. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 400 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej. Wyrok został zaskarżony w całości. Autor apelacji zarzucił :

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia a to:

a) art. 196 § 2 w zw. z art. 196 § 1 i art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki sądowej i ruchu drogowego K. F., a następnie dokonywanie w oparciu o niego istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych, w sytuacji gdy biegły ten ze względu na fakt, prowadzenia postępowania przygotowawczego w sensie wykonywania czynności procesowych w postaci oględzin miejsca zdarzenia, nie mógł opiniować w niniejszej sprawie;

b) art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to wpływu braku zapiętych pasów przez pasażerów samochodu A. znajdujących się na tylnym siedzeniu pojazdu na zakres odniesionych przez nich obrażeń i w konsekwencji śmierć, jak również na zakres obrażeń innych osób znajdujących się w tym pojeździe, w sytuacji gdy istniała możliwość zweryfikowania tychże okoliczności poprzez przeprowadzenie dowodu z zespołowej opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej;

c) art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. art. 202 § 1 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to przyczyn niepamięci oskarżonej odnośnie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu;

d) art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego, w sytuacji gdy opinia ta jest niepełna ze względu na brak analizy przyczynienia się kierowcy ciągnika siodłowego V. kierowanego przez S. S. poruszającego się niedozwoloną administracyjnie prędkością na przebieg wypadku oraz brak analizy czasowo-przestrzennej zaistniałego zdarzenia, w konsekwencji czego nie wyjaśniono wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności;

e) art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, a także naruszającej zasadę obiektywizmu, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

- przyjęcie, iż kierujący pojazdem V. S. S. poruszał się z dozwoloną administracyjnie prędkością, w sytuacji gdy prędkością, w sytuacji gdy prędkość ta była o 20 km/h większa od dopuszczalnej,

- przyjęcie, iż oskarżona jadąc kierowanym przez siebie pojazdem z W. poznała jego właściwości jezdne oraz umyślnie naruszyła wskazane w opisie przypisanego jej czynu zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a nadto umyślnie w zamiarze ewentualnym spowodowała bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza powyższych ustaleń Sądu,

- dokonanie oceny osobowości oskarżonej bez posiadania wiadomości specjalnych oraz wbrew dopuszczonym jako dowód w sprawie wnioskom opinii psychologicznych, a w szczególności ocenę, że oskarżona wykazuje cechy egocentryzmu i zawsze na pierwszym planie myśli przede wszystkim o sobie, a nadto nie do końca zdaje sobie sprawę jaką krzywdę wyrządziła w życiu rodzin pokrzywdzonych

a także z daleko idącej ostrożności procesowej

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 173 § 2 i 4 k.k. oraz art. 174 k.k. poprzez ich błędne zastosowanie, w sytuacji gdy skutki zachowania oskarżonej nie mogą być rozpatrywane przez pryzmat spowodowania katastrofy w ruchu lądowym czy też spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa jej zaistnienia wobec braku znamienia stworzenia zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie. W apelacji postawiono zarzuty: obrazy przepisów postępowania podnosząc, iż wskazywana obraza miała wpływ na treść zapadłego wyroku oraz obrazy przepisów prawa materialnego. Tylko w odniesieniu do zarzutu obrazy prawa materialnego podzielono stanowisko wyrażone w apelacji. Za bezzasadne oceniono zarzut obrazy przepisów postępowania.

W apelacji wskazano na obrazę art. 196§2k.p.k. w zw. z art. 196§1k.p.k. i art. 40§1 pkt 5 k.p.k. W myśl §2 art. 196 k.p.k. „Jeżeli ujawnią się przyczyny wyłączenia biegłego wymienione w § 1, wydana przez niego opinia nie stanowi dowodu, a na miejsce biegłego wyłączonego powołuje się innego biegłego”. Art. 196§1k.p.k. stanowi „Nie mogą być biegłymi osoby wymienione w art. 178, 182 i 185 oraz osoby, do których odnoszą się odpowiednie przyczyny wyłączenia wymienione w art. 40 § 1 pkt 1-3 i 5, osoby powołane w sprawie w charakterze świadków, a także osoby, które były świadkiem czynu”. Apelujący odwołał się również do treści art. 40§1 pkt 5 k.p.k., który stanowi że biegły jest wyłączony gdy „brał udział w sprawie jako prokurator, obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy strony, albo prowadził postępowanie przygotowawcze”. Autor apelacji podniósł, że biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego K. F., który wydał opinię w sprawie prowadził postępowanie przygotowawcze.

Zarzut jest chybiony. Wykładnia wskazanych wyżej przepisów nie budziła i nie budzi problemów interpretacyjnych. Treść art. 40§1 pkt 5 k.p.k. odnosi się do biegłego prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Przepis wyraźnie mówi o prowadzającym postępowanie przygotowawcze. Kodeks postępowania karnego nie pozostawia żadnych wątpliwości, kto w rozumieniu tej ustawy prowadzi postępowanie przygotowawcze. Wskazuje na to wprost treść art. 298 k.p.k. Zgodnie z treścią tego przepisu „Postępowanie przygotowawcze prowadzi lub nadzoruje prokurator, a w zakresie przewidzianym w ustawie prowadzi je Policja. W wypadkach przewidzianych w ustawie uprawnienia Policji przysługują innym organom. Określone w ustawie czynności w postępowaniu przygotowawczym przeprowadza sąd”. Biegły nie prowadzi postępowania przygotowawczego. Wyłączenie dotyczy osoby wskazanej w wyżej zacytowanym przepisie, która prowadzi postępowanie przygotowawcze i jest jednocześnie biegłym, a w związku z tym osoba ta w prowadzonym postępowaniu wydała opinię jako biegły. W realiach ocenianej sprawy taka sytuacja nie ma miejsca. W dniu 17 kwietnia 2012 r. / k. 61/ prokurator Prokuratury Rejonowej w (...) wszczął śledztwo w sprawie. W tym też dniu prokurator zarządził o powierzeniu Komendzie Powiatowej Policji w Ś. przeprowadzenie śledztwa/ k. 62/. Biegły sądowy K. F. brał udział w czynności oględzin miejsca wypadku drogowego/ k. 9/. Czynność oględzin prowadził funkcjonariusz policji przy udziale prokuratora. Stąd też kategorycznie należy wskazać, iż udział

w czynności procesowej postępowania przygotowawczego nie jest równoznaczny z prowadzeniem postępowania przygotowawczego. Dla jasności i pełności opinii pożądane jest aby biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego brał udział w czynnościach oględzin miejsca kolizji drogowej. Udział biegłego w tej czynności procesowej nie wyklucza go od wydania opinii. Autor apelacji w uzasadnieniu postawionego zarzutu odwołał się do literatury prawniczej. Z uzasadnienia apelacji wynika, iż jej autor myli prowadzenie czynności procesowej z udziałem w tej czynności procesowej. Oczywiście jest, że celem art. 196k.p.k. jest zagwarantowanie pełnego obiektywizmu biegłego. Ten obiektywizm może budzić wątpliwości w sytuacji gdyby wystąpiły okoliczności wymienione w treści art. 196 k.p.k. W realiach ocenianej sprawy taka sytuacja nie ma miejsca.

Poza odwołaniem się do treści wskazanych wyżej przepisów oraz przytoczonej argumentacji obliczonej raczej na próbę doprowadzenia do przewlekłości procesu, autor apelacji nie przedstawił argumentów, które podważałyby obiektywizm biegłego. Zważyć należy również, iż oskarżona jak i jej obrońca w toku postępowania przygotowawczego po zapoznaniu się z opinią jak i po złożeniu ustnej opinii przez biegłego na rozprawie/ k. 562v.-567/ nie kwestionowali opinii biegłego, a w szczególności nie zgłaszali, iż opinia jest niepełna bądź niejasna. Tylko w sytuacji gdyby opinia była niepełna lub niejasna bądź też gdyby zachodziła sprzeczność w samej opinii była by podstawa do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Taka sytuacja nie ma miejsca. Wskazano już wyżej, iż brak również podstaw do oceny, iż biegły sądowy K. F. był wyłączony od sporządzenia opinii w ocenianej sprawie. A zatem brak podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

W apelacji zawarto wnioski o ujawnienie załączonej do apelacji opinii technicznej (...) z dnia 16 czerwca 2013 r. wykonanej przez mgra inż. W. K. z zespołu (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.. Jest to opinia pozaprosowa, sporządzona na zlecenie oskarżonej. W literaturze wskazuje się, że „opinia” taka nie jest dowodem z opinii biegłego w rozumieniu art. 193 k.p.k., stanowi ona jednak, w razie przedłożenia jej organowi, dokument będący informacją o dowodzie. Nie może ona zastąpić opinii biegłego, a więc nie powinna stanowić podstawy dla ustaleń faktycznych, może natomiast dać asumpt do rozważenia potrzeby powołania nowych ekspertów lub zażądania od powołanego w postępowaniu biegłego uzupełnienia swej opinii w określonych kwestiach w trybie art. 201 k.p.k. / tak Tomasz Grzegorzczak : Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Zakamycze 1998, s. 395, podobnie w Komentarzu Kodeksu postępowania karnego, Tom I pod red. Piotra Hoffmańskiego, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 1999, s. 741 oraz w Komentarzu Kodeksu postępowania karnego, Tom I, pod red. Zbigniewa Gostyńskiego, Dom Wydawniczy ABC 1999, s. 524/. Podobne stanowisko wynika z judykatury. W wyroku z dnia 10 listopada 2012 r. sygn. akt II AKA 107/12 Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że „W całej dotychczasowej praktyce sądów polskich wyrażano konsekwentnie pogląd o niedopuszczalności dowodu z opinii biegłego "prywatnego", to jest opinii zleconej poza procesem, przez stronę. Ekspertyza taka może stanowić dla organu procesowego informację o celowości dopuszczenia przez organ procesowy dowodu z opinii biegłego, ale zastąpić jej nie może, bo nie mogłaby uchodzić za wydaną przez osobę bezstronną, skoro została wydana na zlecenie strony, więc jej autor został związany ze stroną węzłem obligacyjnym, opartym na więzi finansowej. Wyklucza to autora od pełnienia funkcji w procesie (art. 196 § 3 k.p.k.). Jak to stwierdzono dawniej, "zleceńbiorca czuje się w obowiązku sprostać zamówieniu, by cel zleceńodawcy został osiągnięty, solidaryzuje się ze zleceńodawcą, popada w rodzaj emocjonalnego zaangażowania po jego stronie, znajduje się pod naturalną presją oczekiwań zlecającego. Nie chodzi o to, że ekspert wydaje świadomie opinię fałszywą, wbrew swej wiedzy, ale o - nawet nieświadome - solidaryzowanie się z zamawiającym" (wyrok z dnia 31 stycznia 2007 roku, KZS 3/07 poz. 3 teza 2) – KZS 2012/12/54.

W związku ze złożonym wnioskiem w apelacji postawiono kolejne zarzuty obrazy przepisów postępowania, a to art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 193§1k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. Autor apelacji podnosi, że nie wyjaśniono wpływu braku zapiętych pasów przez pasażerów samochodu A. znajdujących się na tylnym siedzeniu pojazdu na zakres odniesionych przez nich obrażeń i w konsekwencji śmierć, jak również na zakres obrażeń innych osób znajdujących się w tym pojeździe. Podniesiono również, iż nie poddano analizie przyczynienia się kierowcy ciągnika siodłowego V. kierowanego przez S. S. poruszającego się z niedozwoloną administracyjnie prędkością na przebieg wypadku.

Wbrew twierdzeniom apelującego okoliczność zapięcia pasów bezpieczeństwa nie uszła uwadze biegłego jak i sądu/ k. 281 i k. 633v./ . W związku z postawionym zarzutem należy wskazać na treść zeznań B. W.. Był on pasażerem A.. Jechał obok swej matki, kierowcy A.. On i jego matka mieli zapięte pasy/ k. 561v./ . Również świadek S. S. podał, że pasażer A. był zapięty pasami/ k. 28 w zw. z k. 512/. Kierowca A. poniosła śmierć na miejscu/ k. 235-240/. B. W. doznał ciężkich obrażeń ciała/ k. 120-221 i k. 412-413/. Śmierć poniosły również N. M., E. M. i K. M. (1). Pasażerowie A., którzy jechali w tym samochodzie na tylnym siedzeniu. Sąd pierwszej instancji przyjął, że „Pasażerki A. (...) znajdujące się na tylnej kanapie jechały bez zapiętych pasów bezpieczeństwa”/ k. 643v./ . Tych okoliczności nie zauważa autor apelacji/ k. 672/. Sąd pierwszej instancji ocenił, że „ ... nie można stwierdzić, czy gdyby pasażerki samochodu A. (...) jechały w zapiętych pasach to skutki zdarzenia byłyby mniejsze i miały możliwość przeżycia wypadku”/ k. 633v./ . Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę.

J. W. (1) poruszała się prawidłowo swoim pasem jezdni z dozwoloną prędkością. To oskarżona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Między jej zachowaniem a skutkami wypadku istnieje bezpośredni związek przyczynowy. Pasy bezpieczeństwa zwiększają bezpieczeństwo jednakże nie dają gwarancji przeżycia w wyniku kolizji. Dokonując oceny skutków wypadku należy zważyć, iż w wyniku zderzenia sumujące się prędkości wyniosły około 180 km/h, masa uderzającej T. to 2600-2700kg/ k. 279/. W wyniku zderzenia doszło do gwałtownego obrotu A. o 180stopni.

Podniesiono wyżej, iż pasy bezpieczeństwa nie gwarantują przeżycia jak i całkowitego uniknięcia obrażeń. Wskazać należy także, że zarówno kierowca jak i pasażer mogą doznać na skutek działania pasów bezpieczeństwa poważnych a nawet śmiertelnych obrażeń. Powyższa ocena jest wynikiem doświadczeń sali sądowej. Sąd Apelacyjny odwołuje się nie tylko do treści art. 7 k.p.k. ale także wskazuje na wnioski zawarte w pracy kazuistycznej opublikowanej w internetowym Archiwum (...) Sądowej i Kryminologii w tomie 61 z 2011 r., której autorami są pracownicy Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) im. K. M. (2) w P. oraz osoby zatrudnione w Pracowni Wypadków (...) w P., Instytut Ekspertyz Sądowych w K.. Ze wskazanego opracowania wynika, że poza niewątpliwym działaniem ochronnym, pasy bezpieczeństwa powodują różnego rodzaju obrażenia ciała, które można podzielić na zewnętrzne i wewnętrzne. Aktualnie stosowane pasy są tak konstruowane, aby ich funkcja ochronna była optymalna, a spowodowane obrażenia jak najmniejsze. Jednakże w przypadku dużej prędkości zderzeniowej, nawet przy prawidłowym zapięciu i dopasowaniu pasów do wzrostu osoby korzystającej, pasy powodują powstanie ciężkich obrażeń ciała.

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny wskazuje również, iż prawu karnemu nie jest znana instytucja przyczynienia, w przeciwieństwie do prawa cywilnego. Zgodnie z art. 53§2k.k. sąd wymierzając karę uwzględnia zachowanie się pokrzywdzonego. W tym zakresie opinia biegłego K. F. nie budzi żadnych wątpliwości/ k. 281/. Kierująca samochodem A. (...) J. W. (1) nie przyczyniła się w żaden sposób do zaistniałego wypadku drogowego i nie miała żadnych możliwości wykonania skutecznego manewru obronnego.

Wskazano już wyżej, iż oskarżona jak i jej obrońca w toku postępowania przygotowawczego jak i przed sądem pierwszej instancji nie kwestionowali opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego K. F.. Dopiero w apelacji jej autor podnosi, iż opinia jest niepełna. Podnosząc ten zarzut obrońca wskazuje, że opinia jest niepełna, gdyż biegły jak i sąd rozstrzygający pominęli przy analizie przebiegu zdarzenia zachowania innych uczestników ruchu w trakcie wypadku oraz przyczynienie się tychże uczestników do zaistnienia zdarzenia. Autor apelacji używa liczby mnogiej mówiąc o uczestnikach po czym w dalszej części uzasadnienia apelacji odnosi ten zarzut do kierującego pojazdem V.. Podnoszona okoliczność nie uszła uwadze sądu pierwszej instancji. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ocenił, iż zachowanie innych uczestników ruchu drogowego było prawidłowe. Apelujący podnosi, iż kierowca V. mógł poruszać się z prędkością 70km/h. Poruszał się z prędkością 90 km/h. Po pierwsze Sąd Apelacyjny stwierdza, iż w realiach ocenianej sprawy ocena zachowania się innych uczestników ruchu drogowego i ich ewentualnego przyczynienia się do wypadku nie wymaga wiedzy specjalnej. Zebrane dowody, przede wszystkim z zeznań świadków pozwalają na rekonstrukcję przebiegu zdarzenia. Wskazać tu należy zwłaszcza na zeznania C. M./ k.507v. – 509/. Świadek jechał w kierunku K.. Prowadził F. (...). To samochód, w którym siedzenie jest wysoko. Świadek miał pełną możliwość obserwacji zdarzenia. Jechał z prędkością 90 km/h. Był prosty odcinek drogi.

Bardzo dobre warunki do jazdy. Przed nim jechała cysterna w odległości 100 m. Wyprzedziła go T.. Stąd też po wtóre należy wyraźnie wskazać, iż właśnie w tym momencie oskarżona narusza umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, gdyż wyprzedzając F. (...) przekroczyła dopuszczalną prędkość na tym odcinku drogi. Dozwolona prędkość to 90km/h. Dalej stanowczo należy stwierdzić, iż oskarżona nie powinna przy takich prędkościach na tym odcinku drogi podejmować manewru wyprzedzania. C. M. podał również, że oskarżona wyprzedziła go z prędkością około 20km/h większą od tej z jaką się poruszał. Wyprzedzała go jednostajną prędkością, ślamazarną. Po wyprzedzeniu T. zjechała gdzieś tak na połowę osi jezdni, po czym podjęła manewr wyprzedzania cysterny. Stąd też po trzecie wskazać należy, że prędkość z jaką poruszał się kierowca cysterny tym bardziej nie upoważniała oskarżonej do podjęcia manewru wyprzedzania. Nieprawidłowe zachowanie uczestników ruchu drogowego nie upoważnia innych uczestników tego ruchu także do nieprawidłowych, w tym bardzo niebezpiecznych, zachowań. Dalej świadek podał, że T. wyprzedzała cysternę z taką samą prędkością. Gdy T. podjęła manewr wyprzedzania cysterny świadek zaczął hamować bo widział, że z przeciwka nadjeżdżają już samochody i musi dojść do wypadku. Cysterna zaczęła hamować. Było to ostre hamowanie, zarówno cysterny jak i F. (...). Świadek zeznał, iż bał się że cysterna wpadnie do rowu i eksploduje. Podał również, iż jest doświadczonym kierowcą i według jego oceny było to fizycznie nie możliwe w tym układzie na drodze, aby kierowca T. nie spowodowała wypadku. Stąd też po czwarte Sąd Apelacyjny stwierdza, iż prędkość z jaką poruszał się kierowca cysterny nie pozwalała oskarżonej na podjęcie manewru wyprzedzania. Podejmując manewr wyprzedzania cysterny oskarżona w dalszym ciągu umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przekraczając dopuszczalną prędkość i powodując kolizję drogową. W układzie komunikacyjnym jaki istniał oskarżona nie powinna podejmować manewru wyprzedzania. Kończąc tę część rozważań ponownie należy wskazać na zeznania C. M., który podał, że samochody jadące do W. z przeciwka jechały prawidłowo, kolumna jechała spokojnie.

Pierwszy w tej kolumnie jechał K. D., który poruszał się S. (...). Jechał z prędkością dozwoloną. Świadek zauważył jak z kolumny samochodów jadących od W. wyskoczył samochód terenowy. Widział, że samochód ten nie chowa się tylko kontynuuje wyprzedzanie. Zdjął nogę z gazu. Gdy ta odległość się zmniejszyła to zaczął maksymalnie hamować i odbił w prawo. Zdziwił się, że nie doszło do zderzenia.

Za S. (...), którą prowadził K. D. jechała E. K. samochodem C. (...). Poruszała się z dozwoloną prędkością około 80 km/h. Jechała w kolumnie. Samochody jechały spokojnie. Za nią jechał samochód A. (...). Jazda tego samochodu nie powodowała jakiegos niepokoju u świadka. A. jechało z taką samą prędkością jak świadek. Zeznała, iż wtedy był spory ruch. Zobaczyła, że ktoś wyprzedza na trzeciego. Samochód, który przed nią jechał zaczął hamować odbił w prawo. Zrobiła podobnie. Poczula uderzenie i wpadła do rowu. Została uderzona od przedniego lewego reflektora poprzez cały bok.

Cysterną V. kierował S. S.. Jechał z prędkością 90km/h. Wyprzedzała go T.. Robiła to mozolnie bez redukcji biegów. Z przeciwka jechały samochody. Kierowca V. zaczął hamować.

Z zeznań wskazanych świadków jednoznacznie wynika, iż widzieli zagrożenie jakie stwarza oskarżona swym manewrem wyprzedzania. Kierowcy C. M. oraz S. S. jadący w tym samym kierunku co oskarżona i wyprzedzani przez nią widzieli jadące samochody z przeciwnego kierunku jazdy. W porę dostrzegli zagrożenie jakie stworzyła oskarżona i podjęli właściwą reakcję polegającą na redukcji prędkości. To zagrożenie widzieli również jadący S. (...) K. D. oraz jadąca C. (...) E. K.. Podjęli właściwe działania – redukcję prędkości oraz ucieczkę na prawe pobocze. Działania K. D. zakończyły się powodzeniem. W realiach ocenianej sprawy istotny wpływ na uniknięcie kolizji przez K. D. miało zachowanie kierowcy cysterny S. S., który widząc zachowanie oskarżonej gwałtownie zaczął hamować. Szczęśliwie nie doszło do wywrócenia cysterny, którą było przewożone 31 tysięcy litrów oleju napędowego.

Wskazano wyżej, iż czterech kierowców widziało zagrożenie stworzone na drodze przez oskarżoną. Tego zagrożenia niestety nie dostrzegła na czas oskarżona. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, iż J. J. (1) jest słabo doświadczonym kierowcą. Uprawnienia do prowadzenia pojazdów nabyła dwa lata przed krytycznym zdarzeniem. Nie posiada własnego samochodu. Gdy się przy tym zważy, że przez kilka miesięcy po uzyskaniu prawa jazdy wyjechała do Turcji, a następnie po powrocie jeździła sporadycznie samochodem, to jej doświadczenie w prowadzeniu pojazdów jest

niewielkie. Nie miała żadnego doświadczenia w prowadzeniu samochodu terenowego, którym spowodowała kolizję. Nie знаła trasy. Miała jechać do W. za S. K.. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane okoliczności tłumaczą brak rozważli w zachowaniu oskarżonej w związku z popełnieniem zarzucanego jej przestępstwa. Jednakże nie eskalują ją od odpowiedzialności za spowodowanie wypadku drogowego.

W apelacji podniesiono także zarzut obrazy art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 193§1 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to przyczyn niepamięci oskarżonej odnośnie przebiegu zdarzenia. W uzasadnieniu tego zarzutu obrońca podnosi, że sąd powinien w oparciu o treść art. 202 k.p.k. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii psychiatrycznej wyjaśnić te okoliczności. W pierwszej kolejności rodzi się pytanie dlaczego to obrona nie złożyła takiego wniosku w czasie toczącego się postępowania przygotowawczego jak i przed sądem pierwszej instancji. Obrońca w trakcie procesu złożył wnioski dowodowy/ k. 549/ o dopuszczenie dowodów : z konsultacji psychologicznej, z opinii psychologicznej oraz z zeznań psychologów, którzy wydali opinie psychologiczne w odniesieniu do oskarżonej. Sąd ustosunkował się do złożonego wniosku/ k. 567/. Dopuścił dowód ze złożonych dokumentów. Trafnie też ocenił sąd pierwszej instancji, iż niepamięć oskarżonej co do przebiegu wypadku nie ma znaczenia orzeczniczego/ k. 648/. J. J. (1) w czasie wypadku także doznała obrażeń ciała/ k. 577-583/. Oskarżona przed wypadkiem nie była leczona psychiatrycznie jak i neurologicznie. Nie była uzależniona. Nie miała urazów głowy. Doznała urazu głowy w czasie wypadku. Po tym urazie ma bóle głowy, kłopoty z pamięcią i koncentracją. Z wyjaśnień oskarżonej wynika/ k. 306-307/, że pierwszą świadomość ma z momentu kiedy była wieziona na operację brzucha. Później pamięta pobyt w szpitalu w Ś.. A następnie jej świadomość systematycznie z dnia na dzień zaczęła się poprawiać. Psycholog trafnie zdiagnozował u oskarżonej Zespół (...)/ k. 553/. Występująca u oskarżonej niepamięć przebiegu wypadku nie jest czymś wyjątkowym. Praktyka sali sądowej uczy, iż takie sytuacje są częste. W realiach ocenianej sprawy należy wskazać na zeznania świadka pokrzywdzonego B. W., który także nie pamiętał jak doszło do wypadku oraz nie pamięta przebiegu wypadku.

Autor apelacji w uzasadnieniu omawianego zarzutu podniósł, że ocena stanu psychicznego oskarżonej w chwili czynu jest niezwykle istotną okolicznością rzutująca na kwestię odpowiedzialności karnej. W realiach ocenianej sprawy nie zaszyły żadne okoliczności, które nakazywały by dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów. Zważyć należy, że także apelujący nie rozwija szerzej swej sugestii. A po wtóre podnoszony zarzut nie uwzględnia realiów ocenianej sprawy, a zwłaszcza wyjaśnień oskarżonej, wyżej już przytoczonych oraz zeznań S. K.. Te dowody pozwalają na ocenę, iż brak jakichkolwiek podstaw do podnoszenia wątpliwości co do poczytalności oskarżonej.

W apelacji sformułowano również zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 7k.p.k. i 4 k.p.k. Wskazano już wyżej, iż sąd pierwszej instancji ustalił, że S. S. – kierowca cysterny V. poruszał się z prędkością 90km/h. Wynika to z wyjaśnień S. S. oraz z odczytu tachografu/ k. 33/. Do tej okoliczności sąd odwoławczy odniósł się już wyżej.

Sąd pierwszej instancji w oparciu o zasadę bezpośredniości oraz całokształt zgromadzonego materiału dowodowego był uprawniony, a wręcz zobowiązany do oceny zachowania oskarżonej po wypadku, a w szczególności czy jej przeprosiny osób pokrzywdzonych nie były spóźnione. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko obrony, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazły się sformułowania, a także ocena oskarżonej związana z jej macierzyństwem, których to ocen nie można zaakceptować. Mimo, że sąd jest najwyższym biegłym w sprawie, to jednak ocena, iż oskarżona jest osobą, którą cechuje egocentryzm jest pozbawione podstaw. Nie mniej jednak należy wskazać, iż sąd pierwszej instancji dostrzegł także pozytywne cechy w zachowaniu oskarżonej w czasie toczącego się postępowania. Pozytywnie należy ocenić przeprosiny oskarżonej skierowane do osób pokrzywdzonych. Sąd odwoławczy podobnie jak i sąd pierwszej instancji, a także część pokrzywdzonych ocenia, iż postawa oskarżonej była spóźniona. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że o skutkach wypadku dowiedziała się w szpitalu w Ś.. Do pokrzywdzonych oraz ich rodzin wysłała listy ubolewania nad tym do czego doprowadziła. Upoważniła obrońcę do negocjacji z pokrzywdzonymi/ k. 505v./. Oskarżona już 17 kwietnia 2012 r. udzieliła pełnomocnictwa do obrony/ k. 168-169/. Na karcie 576 znajduje się list wysłany do pokrzywdzonego noszący datę 5 grudnia 2012 r. Zestawienie powyższych faktów i dat przemawia za oceną, iż działania oskarżonej były spóźnione.

W związku z omawianym zarzutem naruszenia zasady obiektywizmu, w myśl której to zasady należy badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej, nie należy stracić z pola widzenia osób pokrzywdzonych w tym zwłaszcza B. W.. Szczegółowo opisał on tragedię, która go dotknęła oraz swe ułomności, z którymi przyjdzie mu żyć/ k. 501v-502/. Pokrzywdzony jest bardzo młodym człowiekiem – miał 22 lata w chwili wypadku. W najmniejszym stopniu nie przyczynił się do swego nieszczęścia. Zważyć również należy na zeznania J. M./ k. 566v./, który w wypadku stracił żonę i dwie córki oraz na zeznania A. W./ k.590/, który szczegółowo opisał konsekwencje tragedii, która go dotyka po śmierci żony J. W. (1) oraz traumę innych osób pokrzywdzonych tym wypadkiem. Oczywiście jest, że traumę w związku z wypadkiem przeżywa także oskarżona. „każdego dnia naprawdę odczuwam do czego doszło z mojej winy. To jest niemiłosierny ból i upokorzenie”/ k. 504/. Dokonując ocen w przedmiotowej sprawie należy brać pod uwagę cierpienia obu stron. Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia wskazane okoliczności.

Świadek A. W. podał również „Mój pełnomocnik przekazał mi informację, że J. J. (1) za pośrednictwem swojego pełnomocnika usiłowała doprowadzić do spotkania z nami, tzn. że mecenas chciał się spotkać. Nie pamiętam aby po spotkaniu z mecenasem miało dojść do spotkania z p. J.. Generalnie nasze stanowisko od początku było negatywne. Przekazano nam intencje i cel tych spotkań, zrozumiałem że chodziło o zadośćuczynienie, mówimy tu o okresie listopad-grudzień 2012, wcześniej takich propozycji nie było. Gdyby takie coś miało miejsce wcześniej to być może nasza reakcja byłaby inna”/ k. 591/. W tym miejscu wskazać należy, iż 30 października 2012 r. prokurator wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutu oskarżonej/ k. 296/. Autor apelacji tłumaczy postawę oskarżonej jej stanem psychicznym i odwołuje się do przedłożonych na rozprawie dokumentów sporządzonych przez psychologów. Jednakże apelujący pomija fakty wyżej wskazane. Pomija również treść wyjaśnień oskarżonej/ k. 506/, w których wskazuje, że po wypisaniu ze szpitala i powrocie do domu kontaktowała się z obrońcą, aby ustalić okoliczności zdarzenia. Dowiedziała się, że nie ma jeszcze opinii biegłego. Opinia została sporządzona w sierpniu 2012 r./ k. 267/. Działania pod adresem pokrzywdzonych zostały podjęte w listopadzie 2012 r.

Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów apelujący odniósł do oceny prawnej zachowania, podnosząc także obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 173§2 i 4k.k. w zw. z art. 174k.k.

Na wstępie tej części rozważań należy dokonać oceny, czy czyn popełniony przez oskarżoną jest katastrofą w ruchu lądowym. Kodeks karny nie zawiera ustawowej definicji katastrofy. W orzecznictwie sądów powszechnych wypracowano pojęcie katastrofy. Katastrofa to wydarzenie zakłócające w sposób nagły i groźny ruch lądowy, wodny lub powietrzny zagrażający życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Do znamion omawianego przestępstwa należy zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach. W typie kwalifikowanym tego przestępstwa wymienia się następstwa spowodowania katastrofy w postaci śmierci człowieka lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wielu osób.

W akcie oskarżenia prokurator odniósł spowodowanie katastrofy tylko do zagrożenia życia i zdrowia wielu osób. Taką też postać katastrofy przyjął sąd w zaskarżonym wyroku.

A zatem dokonując oceny prawnej czynu oskarżonej, ocenę tę należy odnieść do zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób. Kodeks karny nie zawiera definicji ustawowej wielu osób. Sąd pierwszej instancji przyjął, iż „wiele osób” to co najmniej sześć. W literaturze różne są interpretacje pojęcia „wiele osób”. W komentarzu do kodeksu karnego pod redakcją Andrzeja Zolla, Zakamycze 1999, s. 172, Zbigniew Cwiągalski podaje, że „Kiedy mowa jest w ustawie o wielu osobach, należy określić to interpretować w sensie kilka, a więc co najmniej trzy osoby”. Z kolei Janusz Wojciechowski w komentarzu do kodeksu karnego wskazuje, że „Termin wielu ma w prawie różne znaczenie. Wielu – w niektórych przepisach znaczy co najmniej dwóch (np. na gruncie prawa cywilnego wielość wierzycieli, wielu dłużników – oznacza, że jest ich co najmniej dwóch). Z kolei w prawie karnym, w art. 300 i 301, występuje rozróżnienie pojęcia wielu oraz kilku, z czego należy wysnuć wniosek, że wielu to jest więcej niż kilku – czyli co najmniej dziesięciu, zważywszy że w języku polskim kilka to liczba od 3 do 9/ por. Janusz Wojciechowski, Kodeks Karny Komentarz, Warszawa 1997, Librata, s. 238. Podobny pogląd prezentuje Oktawia Górniok/ por. Kodeks karny Komentarz, Tom

III, ARCHE, Gdańsk 1999, s. 130./ Także Ryszard Stefański wskazuje, że zdarzenie zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób wówczas, gdy istnieje realne niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania uszczerbku na zdrowia co najmniej dziesięciu osób/ por. Ryszard Stefański : Wypadek w komunikacji jako przestępstwo w nowym kodeksie karnym, Prokuratura i Prawo 1988/10/47.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, wydanego na gruncie dawnego kodeksu karnego. W wyroku z 27 kwietnia 1970 r. – IV KR 32/70, OSNPG 1970/9-10/125, Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd „Znamię powszechności niebezpieczeństwa określić można - w ślad za motywami Komisji Kodyfikacyjnej do projektu kodeksu karnego z 1968 r. - w ten sposób, że jest ono powszechne, gdy rzeczywiście zagraża większej liczbie osób lub przedmiotów majątkowych albo bliżej nie oznaczonej liczbie osób lub mieniu, które mogą znaleźć się w zasięgu niebezpieczeństwa. Jeśli zatem liczba konkretnie zagrożonych osób wynosiła 6, a nadto - w każdej chwili niebezpieczeństwo to mogło przybrać szersze jeszcze rozmiary, to w tych warunkach istnieją pełne podstawy do uznania, iż omawiane niebezpieczeństwo miało cechy powszechności w wyżej wskazanym rozumieniu”.

Zwrócić należy uwagę, iż aktualna regulacja prawna(art. 173§1k.k.) różni się od poprzedniej regulacji zawartej w art. 136§1d.k.k. Treść tego przepisu brzmiała „Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, mające postać:

- 1) katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym,
 - 2) zaważenia się budowli, zalewu albo obsunięcia się ziemi, skał lub śniegu,
 - 3) eksplozji materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo innego gwałtownego wyzwolenia energii, rozpowszechniania się substancji trujących, duszących lub parzących albo promieniowania radioaktywnego,
- podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Zestawiając treść obu przepisów należy wskazać, iż w aktualnym kodeksie karnym dodano znamię „wielu”. Przedmiotem ochrony jest powszechne bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia podmiotów korzystających z komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej a także podmiotów, które w wyniku zbiegu okoliczności znalazły się w zasięgu oddziaływania zdarzenia. Stąd też nie można wprost odwoływać się do orzecznictwa powstałego na gruncie dawnego kodeksu karnego. Traci ono na aktualności wobec odmiennej regulacji w aktualnym stanie prawnym.

Wskazano już wyżej na różnicę między dawnym a aktualnym stanem prawnym. W aktualnym stanie prawnym na gruncie kodeksu karnego dominują poglądy, w których wskazuje się, że „wiele osób” to co najmniej dziesięć. Zważywszy należy także, iż przedmiotem ochrony omawianego przepisu jest bezpieczeństwo powszechne życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach. Oznacza to, że wypadek komunikacyjny jest katastrofą jeżeli stwarza powszechne zagrożenie i niesie bardzo rozległe skutki dla życia lub zdrowia albo mienia. Ustawodawca w prawie karnym posłużył się pojęciami „kilka” i „wielu”. Nie są to pojęcia jednoznaczne. Nie budzi wątpliwości rozumienie pojęcia „kilka”. To liczba od trzech do dziesięciu. Wiele obejmuje więcej niż dziewięć, a więc nie mniej niż dziesięć. Stąd też pod pojęciem katastrofy zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób należy przyjąć, iż „wiele osób” to nie mniej jak dziesięć osób. A zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach ocenianej sprawy brak podstaw do przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 173§2 i § 4 k.k.

Sąd pierwszej instancji ocenił, iż oskarżona czynem swym wyczerpała również znamiona przestępstwa z art. 174§1k.k. a więc umyślnego sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. Dla przypisania tego przestępstwa niezbędne jest wykazanie, że oskarżona świadomie doprowadziła do bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy, bo tego chciała lub przynajmniej na to się godziła. Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 174§1k.k. w zamiarze ewentualnym. Istota zamiaru ewentualnego zgodnie z art. 9§1k.k. in fine polega na tym, że sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to. Przyjęcie takiej postaci zamiaru musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez sprawcę, a także iż był przez niego akceptowany/ tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 16 października 2009

r., o sygn. II AKa 297/09, OSAW 2010/1/157, Prok. i Pr. – wkł. 2010/4/14, KZS 2010/1/31/. O zamiarze ewentualnym można mówić wtedy, gdy sprawca wprawdzie nie chce aby nastąpił określony w ustawie skutek jego działania, ale zarazem nie chce też żeby nie nastąpił, a tym samym gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia owego skutku.

W przepisie art. 174§1k.k. katastrofa, której bezpośrednio niebezpieczeństwo sprowadza sprawca, nie jest określona jako zagrażająca życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach. Jednakże przepis ten ściśle wiąże się z ochroną wartości chronionych w art. 173 k.k. to jest życiem, zdrowiem wielu osób oraz mieniem w wielkich rozmiarach/ por. Kazimierz Buchała, Kodeks Karny z Komentarzem pod red. Andrzeja Zolla, Zakamycze 1999, s. 381/.

Sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonej umyślne w zamiarze ewentualnym sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym i zakwalifikował jej czyn także z art. 174§1k.k. stosując zbieg kumulatywny. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku / k. 648v./ Sąd Okręgowy podał „ ... co do spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy, a więc stanu w którym katastrofa mogła, ale nie musiała koniecznie nastąpić, działała ona z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób ustalony przez sąd. Do przestępstwa polegającego na umyślnym sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy należy podjąć przez sprawcę ze świadomością i wolą takiego działania, które w normalnym biegu wydarzeń musi obiektywnie doprowadzić do sytuacji bezpośrednio grożącej powstaniu katastrofy. Stąd w przypisanym oskarżonej czynie rozbudował jego opis...”. Z treści wyroku wynika, iż opis czynu został następująco rozbudowany w zakresie bezpośredniego niebezpieczeństwa sprowadzenia katastrofy „ ... w tym nie dostosowała prędkości jazdy do swoich umiejętności kierowania pojazdem, własności trakcyjnych samochodu oraz warunków drogowych a nadto rozwinęła nadmierną i niebezpieczną prędkość uniemożliwiającą jej panowanie nad kierowanym pojazdem, przez co umyślnie w zamiarze ewentualnym sprowadziła bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym...”.

Z zacytowanego fragmentu uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie wynika, że J. J. (1) świadomie doprowadziła do bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy, bo tego chciała lub przynajmniej na to się godziła. Gdyby tak miało być to, w realiach ocenianej sprawy, należało by wykazać, iż oskarżona godziła się na narażenie własnego życia lub zdrowia. A tak nie jest. Oskarżona nie chciała sprowadzenia katastrofy. Umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przekraczając dozwoloną prędkość oraz dokonując manewru wyprzedzania w sytuacji gdy ten manewr nie był dozwolony, o czym powiedziano już wyżej. Także oskarżona nie zachowała szczególnej ostrożności w zakresie obserwacji drogi i upewnienia się czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania. Umyślnie naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym nie jest jednoznaczne z umyślnym sprowadzeniem bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. Stąd też w konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny z opisu czynu przypisanego oskarżonej wyeliminował ustalenia dotyczące katastrofy(punkt I części rozstrzygającej). W ocenie Sądu Apelacyjnego z uwagi na wyżej przedstawioną argumentację czyn popełniony przez oskarżoną należało zakwalifikować z art. 177§2k.k., gdyż zebrane w sprawie dowody pozwalały przyjąć, że J. J. (1) w dniu 14 kwietnia 2012 r. na 377,2 km drogi krajowej nr (...) pomiędzy O. a J., gmina K., umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 3 pkt 1d i art. 24ust. 1 pkt 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym(Dz. U. 2012,1137) w ten sposób, że kierując samochodem terenowym marki T. (...) o nr rej (...) 40 nie zachowała szczególnej ostrożności i rozpoczęła manewr wyprzedzania samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez C. M. poruszającego się z maksymalną prędkością dopuszczoną administracyjnie na tym odcinku drogi i następnie bez skutecznego upewnienia się o możliwości bezpiecznego kontynuowania tego manewru rozpoczęła manewr wyprzedzania ciągnika siodłowego marki V. o nr rej. (...) z naczepą – cysterna kierowanego przez S. S., który również poruszał się z maksymalną prędkością dopuszczoną administracyjnie na tym odcinku drogi, w wyniku czego zmusiła C. M. i S. S. do gwałtownego hamowania wynikającego z zajechania przez nią drogi jadącemu z przeciwnego kierunku swoim pasem ruchu pojazdowi marki S. (...) o nr rej. (...) kierowanemu przez K. D. zmuszając go do gwałtownego hamowania i zjechania do prawej krawędzi jezdni, a następnie kończąc manewr wyprzedzania utraciła panowanie nad torem ruchu kierowanego przez siebie samochodu i zjechała ponownie na lewy pas ruchu uderzając w lewy bok jadącego z przeciwnego kierunku samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) – którego kierowca E. K. podjęła wcześniej manewr hamowania i zjeżdżania do prawej krawędzi jezdni – powodując jego osunięcie

do przydrożnego rowu, po czym uderzyła w bok jadącego również z przeciwnego kierunku swoim pasem ruchu samochodu A. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez J. W. (1), skutkiem czego E. K. doznała powierzchownego urazu głowy i kręgosłupa szyjnego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas poniżej siedmiu dni, pasażer samochodu A. B. W. doznał złamania kości krzyżowej, złamania żeber III-VIII i III-VIII lewych, złamania łopatki lewej, złamania panewki stawu biodrowego, złamania trzonu kości udowej lewej, stłuczenia płuc, odmy opłucnowej lewostronnej wymagającej leczenia drenażem oraz wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na jego zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, kierowca A. J. W. (1) doznała rozległych obrażeń klatki piersiowej i głowy skutkujących jej agonem, a pasażerki A. doznały : N. M. obrażeń wielonarządowych, E. M. rozległych obrażeń głowy i klatki piersiowej z następowym zachłyśnięciem krwią, K. M. (1) masywnych obrażeń czaszkowo-mózgowych, które to obrażenia skutkowały ich zgonem.

Ustawodawca wprowadził identyczne zagrożenie karą pozbawienia wolności w odniesieniu do przestępstw stypizowanych w art. 173§4k.k., w art. 174§1k.k. jak i w art. 177§2k.k. Jest to sankcja od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonej karę 5 lat pozbawienia wolności. Wysokość tej kary zaakceptował sąd odwoławczy.

Oskarżona nieumyślnie spowodowała wypadek w ruchu lądowym. Do wypadku doszło w wyniku umyślnego naruszenia przez J. J. (1) zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Naruszenie tych zasad było rażące. Konsekwencją zachowania oskarżonej są bardzo poważne konsekwencje dotyczące życia, zdrowia oraz mienia wielu osób. Sąd Apelacyjny dostrzega także osobistą tragedię oskarżonej wynikającą z doznanych przez nią obrażeń ciała w czasie wypadku oraz jej stan po tym wypadku dokumentowany informacjami pochodzącymi od psychologów. Nie traci również sąd odwoławczy z pola widzenia także zachowania oskarżonej wobec osób pokrzywdzonych, chęć zadośćuczynienia im oraz skierowanie do nich przeprosin. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego te okoliczności nie stanowią dostatecznej przeciwwagi dla ogromu tragedii wyrządzonej przez oskarżoną. Dla wymiaru kary istotna była postawa pokrzywdzonych w toku procesu. Sąd Apelacyjny zauważając dramat oskarżonej nie mógł stracić z pola widzenia dramatu rodzin W. i M.. Pokrzywdzeni w niczym nie zawinili. To zawiniła oskarżona. Jej stopień zawinienia jest bardzo duży. Stąd też orzeczoną karę 5 lat pozbawienia wolności sąd odwoławczy ocenił jako karę sprawiedliwą, adekwatną do stopnia zawinienia, wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa i ich konsekwencji.

Prawidłowe są również pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku. Sąd Apelacyjny zaakceptował te rozstrzygnięcia i argumentację przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przemawiającą za zasadnością tych rozstrzygnięć.

Kierując się powyższym Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi art. 437§1k.p.k.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636§1k.p.k., art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych/ Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm. / oraz §14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu/ Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm./.